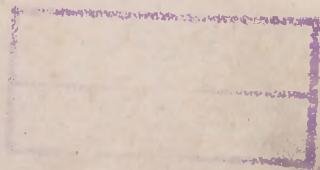
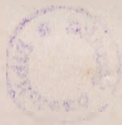


4018



3495  
35

4111.1883  
II

Pangman Katowice 14. II. 35

Rocz. 1883 i 1887.

421



2 vol

|        |           |
|--------|-----------|
| X-6872 |           |
| 4111/  | <u>II</u> |
| 1883   |           |



**PISMO MIESIĘCZNE**  
na cześć przenajśw.  
**SAKRAMENTU OŁTARZA.**

Redaktor i wydawca  
ks. Karol Nerlich w Opolu.

Za pozwoleniem Zwierzchności  
Duchownej.

Cena 5 fenigów.

## Warunki przedpłaty.

„Pismo miesięczne“ wychodzi co miesiąc i kosztuje pojedynczy egzemplarz 5 fenigów. Poczta przesyłane egzemplarze pojedyncze kosztują 3 fenigi za wyłożone porto więcej, przeto 8 fenigów.

Na cały rok wynosi przedpłata bez kosztów przesyłki 60 fenigów, z przesyłką 1 markę. Na pół roku 60 fenigów.

Jeżeli się większą liczbę egzemplarzy zamówi, nastąpi знижение ceny. Gdy przynajmniej 12 egzemplarzy się zapłaci, wtenczas ponosi wydawca koszt przesyłki.

Zamówienia i pieniądze prosi się przysyłać pod adresem:

**Ksiądz Karol Nerlich w Opolu.**

## Od Wydawcy.

---

Cel niniejszego pisemka ma być: cześć Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza rozszerzać, świętą Eucharystyą uważać jako ofiarę, jako źródło życia, czystości i miłości, jako przedmiot godzien największej czci wszystkich wiernych chrześcian.

Pismo to ma rozbierać sprawy dogmatyczne, moralne, historyczne, liturgiczne i wszelkie inne rzeczy dotyczące téj świętej tajemnicy. Pisemko to ma nas pouczać, jak mamy Mszy świętej z prawdziwem nabożeństwem słuchać, godnie do stołu Pańskiego przystępować i jak można Przenajświętszy Sakrament w najodpowiedniejszy sposób czcić i wychwalać. Mamy dobrodziejstwa wynikające z świętej Eucharystyi lepiej poznać, jój wpływ na sztukę chrześcijańską i społeczeństwo ludzkie podziwiać.

Wdzięcznie przyjmujemy wszelkie nam przesłane wiadomości dotyczące Przenajświętszego Sakramentu, ogłaszając je, żeby przez to cześć Przenajświętszego Sakramentu krzewić. Prosimy przeto, zwłaszcza przewielebne duchowieństwo, o łaskawe nadesłanie nam takich wiadomości.

Każdy numer „Pisma miesięcznego“ będzie na trzy części podzielony :

1. część dogmatyczna,
2. część historyczna,
3. część praktyczna.

Treść ma być przeznaczona dla wszystkich chrześcian, dla kapłanów, religijnych zakonów, duchownych bractw i wszystkich ludzi świeckich różnego stanu i powołania.

Żadnego numeru nie wydamy bez dozwolenia zwierzchności duchownej.

---

## Pozdrowienie na Nowy rok.

---

Rok nowy się rozpoczął! Nowych łask, nowych dobrodziejstw możemy się spodziewać od Boga. Atoli Bóg żąda od nas za to nowej pracy, nowych trudów, nowych cierpień. Niechaj nam rok ten nowy przyniesie, co nam Bóg przeznaczy w swęj niezgłębionęj mądrości, poddajmy się Jego świętęj woli pokornie, nie czyniąc sami, ani drugim pozwalając czynić rzeczy, któreby się woli Jego świętęj sprzeciwiały. Postanówmy wszelkiemi siłami chwałę Jego krzewić i Imię Boskie czcić, jak daleko wpływ nasz sięgnie, a wpływ ten nasz sięga (tak w złym, jak w dobrym razie) znacznie dalej, niżbyśmy się tego sami spodziewać mogli.

Sami się ściślej do Boga przedwiecznego, tego kierownika losów ludzkich, przyłączajmy, ażebyśmy rok ten szczęśliwie przeżyli. Ze łaski téj doznamy, nie wątpimy o tém bynajmniej, gdyż nam sam przyrzekł, że pozostanie pomiędzy nami, ażebyśmy Go nie potrzebowali długo szukać. W celu tem wybrał sobie wprawdzie postać ukrytą w hostyi, atoli wiara nasza nas naucza, że w hostyi téj jest Bóg żywy ukryty.

Do téj miłości eucharystycznej prowadzi On nas sam, a kościół nam towarzyszy.

Niechaj nam to będzie wielką tajemnicą, że się słowo ciałem stało, niechaj nam się ta tajemnica tak wielką wydaje, że upadłszy na kolana (modląc się), rozmyślać nad nią możemy, to również wiemy, że jeszcze większą tajemnicą wiary jest ta, że Syn Boski, stawszy się człowiekiem, przyjął nową postać w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza. W dzień Bożego narodzenia stał się człowiekiem, we Wielki Czwartek uznał to poniżenie jeszcze za małe, przeto nie tylko swoje bóstwo, lecz zarazem swoje ciało ludzkie z duchem swem w tém bóstwie ukrył w postaci Hostyi świętej.

Ach **dziatki**, którzyście Boga w żłóbku w tych dniach czcili, pójdźcie i módlcie się do Niego w przybytku Jego na ołtarzu. On was błogosławi, a chociaż znużony i zesłabiony, nie pozwolił Apostołom dziątek od siebie oddalać. Ręce Jego zesłabione nabrały nowych sił, aby je na głowy dziątek kładąc, błogosławić ich mógł. Ach jakąż miłością pałało serce Jego dla téj młodzieży, od któ-

rój przyszłość zawisła? Wierzę, że już sama miłość ku młodzieniaszkom skłoniła Go do ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu, ażeby pomiędzy nimi pozostać, ich błogosławić i zasłaniać mógł! Właśnie lata dziecinne potrzebują najwięcej tej nadzwyczajnej obrony. Gdzie rodzice często potrzebują rady i pomocy, chciał Pan Jezus tu pozostać, ażeby niedoświadczonym z radą i boską pomocą być każdego czasu na pogotowiu. W latach tych są niebezpieczeństwa tak liczne; wąż jadawity zdolny niespostrzeżenie przyłgnąć do serca dziecinnego, świat dopomagający mu, potrafi tajemnie — często nawet publicznie, bezwstydnie — serce dziecinne zatruć. Dla tego należy obrony jedynie u Jezusa szukać. Ach, biegnijcie do Niego i poświęćcie lata wasze do przygotowania się na godne przyjęcie pierwszej waszej Komunii świętej. „Jestto najszczęśliwszy dzień całego życia waszego,“ powiedział nawet Napoleon I., a złoczyńcy pewnego nie nie wzruszyło, jak jedyne wspomnienie pierwszej komunii jego.

Wołając do dzieci: „przygotujcie się do pierwszej Komunii św., bo Zbawiciel nasz tak chętnie wstępuje do młodocianego serca,“ nie mogę owym, którzy już **dawniej gody te odprawili**, nic innego przy rozpoczęciu tego roku nowego powiedzieć, jak tylko o to gorąco ich prosić, aby się do wszystkich ich komunij tak przygotowywali, jak do pierwszej, Aniół z Kastiglione, Alojzy św., który co tydzień do stołu Pańskiego przystępował, przepędził zwykle połowę tygodnia na przygotowaniu,

a drugą połowę tygodnia na dziękczynieniu po Komunii św. Tak tylko może być godnie Komunia św. przyjmowana. — Jeszcze jedno pytanie: Jakże często w roku przystępujecie do świętego Sakramentu ołtarza? Z jakim przygotowaniem? Czy dziękczynienie odmawiacie ustami lub sercem? Jak długo to dziękczynienie w ogóle trwa? — W roku tym nowem musicie się poprawić, tego wymaga świętość Boga, wasza niedoleżność tego żąda. — Ach powtarzajcie te afekta co miesiąc. Niechaj się to stanie żądzą serca waszego, Jezusa w kościele często w roku nowym odwiedzać, Mszy św. być obecnym — ile możności i w dni powszednie — aby tego, którego dusza wasza pragnąć powinna, do oczyszczonego serca waszego godnie przyjąć, aby przed Nim klęcząc, prosić Go o oświecenie w wyborze stanu i powołania; żeby rodziców i opiekunów waszych przy życiu zachować raczył, żeby wam grzechy wasze odpuścić, a cnotami ozdobić raczył.

Ach jakże szczęśliwemi moglibyście być **rodzice** chrześcijańscy, gdyby dziatki wasze tak postępowały. Ach! popierajcie je w tym względzie. Łzy przed ołtarzem płaczącej matki Bóg widzi i modły jej wysłucha. Syn takiej matki nie zginie, chociażby czasem i zbłądził. Ojcie chrześcijański, przyświecaj i ty dobrym przykładem, którym można wiele pozyskać. Daremne twe napominania, patryarchalna godność twoja na nic się przyda, a nawet kary są daremne, jeżeli syn twój widzi, że i ty Boga twego zaniedbujesz; drugich chcąc napominać, sam obowiązków swoich nie wykonywasz. Syn twój nie

widział cię przy procesyi w Boże Ciało, nie dostrzegł, żebyś się był wyraźnie przeżegnał, przed wielkim ołtarzem kolano zgiął, parę razy do roku sumienie swoje przez spowiedź oczyścił. Daj Boże, żebyś się w tym nowym roku poprawił.

Każdej **gminie** nie mógłbym lepszego, szerszego i Bogu miłszego życzenia wynurzyć, jak to, żeby się jak najściślej z eucharystycznym Chrystusem połączyła. Czém serdeczniej się stósunki nasze z Przenajświętszym Sakramentem ołtarza utworzą, tém więcej się też Boski nasz Zbawiciel do nas przyłączy i serce nam swoje otworzy, z którego to źródła czerpać będziemy mogli: zachęcenie do pracy, ulżenie w dolegliwościach i pociechę w skonaniu.

---

## Odwiedzenie Eucharystycznego Muzeum w Paray-le-Monial.

~~~~~

Ze świętem uszanowaniem wstępuje się do téj błogosławionéj świątyni, mieszczącój w sobie liczne dowody boskiej miłości. Tutaj nie można zagłuszyć głosu przemawiającego do duszy. W tym przybytku objawił Pan nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, całą miłość serca swego świętego, tu się uskarżał, że nie jest od ludu swego wzajemnie kochanym.

Jak się tam człowiek czuje pobudzany do okazywania Bogu więcej miłości!

Jak Go pocieszyć, jak Mu więcej dusz przywieść, ażeby Go z nami pojednać, przynależny hołd Mu oddać!

W kaplicy téj wszystko przemawia do duszy mową świętą.

O Paray, błogosławione miasto, od Boga samego wybrane, aby tam miłosierdzie i miłość swoją okazać, nie jesteś ty najpośledniejsze z pomiędzy miast tego świata.

W łonie twem wykryto ostatecznie boską miłość. Tyś było kolebką czei boskiego Serca Jezusowego, a małe to źródło stało się potężnym strumieniem; małe to światelko stało się słońcem świat oświecającem i rozweselającym. Atoli inna jeszcze jest przyczyna, dla której miejsce to pielgrzymowi jest świętem.

Jest to Eucharystyczne muzeum.

Tutaj mieszczą się obrazy sławnych mistrzów, przedstawiające główne akty eucharystyczne od czasu ostatniej wieczerzy świętej, aż do dni naszych.

Obrazy te przedstawiają nam bieg wypadków, dotyczących boskiej Eucharystyi.

Szereg płodów fotograficznych, malowideł, rysunków tworzy oddział hołdów, które książęta i całe narody Przenajśw. Sakramentowi składały.

Tutaj widzieć można wytworzenie się panowania Eucharystyi w kościele, w duszach i narodach.

Ażeby o muzeum tem można mieć niejaki wyobrażenie, wymienię tutaj oddziały, z których się składa.

Pierwszy oddział zawiera stare obrazy różnych malarzy francuzkich, włoskich, holenderskich i niemieckich, dotyczące boskiej Eucharystyi.

Drugi oddział mieści nowsze obrazy, wyobrażające szczególnie święte Serce Pana Jezusa.

Trzeci oddział zawiera zbiór składający się z 80 stalorytów, chronologicznie, to jest w bieżącym porządku ustawione, a głównie cuda takie wyobrażające, które przez kościół katolicki i papieży stwierdzone zostały.

Pomiędzy przedmiotami sztuki widzimy tu lampę z katakumb rzymskich, monstrancją z 15. wieku pochodzącą, naśladowującą początkową formę.

Następny oddział pokazuje nam arcydzieła sztuki rzeźbiarskiej i napisów.

Pomiędzy innemi rzeczami widzieć tu można wizerunek kielicha z Asyżu; którego święta Klara do odpędzenia Saracenów użyła, gdy klasztor zdobywać chcieli. Sławny ten kielich przechowywany bywa w kościele świętego Damiana.

Szósty oddział mieści zbiór fotografii zdjętych z oryginalnych obrazów, malowideł i rysunków sławnych malarzy.

Siódmy oddział zawiera zbiór archeologicznych pomników Najświętszego Sakramentu

W ósmym oddziale wreszcie widzieć można album czyli zbiór różnych gałęzi złotnictwa, ozdób i paramentów, które nam pokazują, co cześć ku Eucharystyi i świętego Serca Jezusowego pięknego i wzniosłego wywołać zdołała.

Chciałem kochanego czytelnika do muzeum tego wprowadzić, ponieważ miejsce to jest najodpowiedniejsze do pomnożenia pobożności. Rzeczywiście, że muzeum w Paray jest godne nabożnej uwagi każdego pielgrzyma. — Niejeden z odwiedzających to muzeum zachwycony bywa podziwem na widok

tych wspaniałych pomników, głoszących dobroć Zbawiciela naszego w Przenajśw. Sakramencie. Biskupi z Francyi i Włoch, sławni mężowie podziwienie swoje o tem dziele publicznie wynurzają, które też rzeczywiście na współudział nasz zasługuje, a ktokolwiek się do rozwoju tej świątyni przyczynić może, z pewnością udziału swego nie odmówi uważając za święty obowiązek swój, pomnażać chwałę Chrystusa ukrytego na ołtarzu, a zasługującego na modły, uwielbienie i hołdy nasze.

---

## Wspomnienie

na noc 17. Września 1882.

Uroczystość koronacyjna zgromadzenia  
eucharystycznego w Avignon.

---

Nie, nigdy cię nie zapomnę, wspaniała nocy, któraś w kilku godzinach promieniem niebieskich rozkoszy nappełniła duszę moję.

Ach, radości z obecności Boga, jaką rzeczywiście wewnątrznie uczułem. Może już żywsze wzruszenie pobożności w duszy méj uczułem, atoli nigdy jeszcze nie byłem tak przejęty rzeczywistą obecnością Jezusa Chrystusa, jak w tej chwili.

Widziałem wprawdzie cielesnymi oczami memi tylko Hostyą, lecz Hostya ta nabierała życia, ona żyła, ona spoglądała na mnie, ona mnie kochała, ona dążyła do mnie; oczy moje widziały złote pro-

mienie z Hostyi téj wypływać i rozszerzać się koło niej, lecz dusza moja widziała oczy, które na mnie spoglądały, usta, które się do mnie uśmiechały, ręce, które do mnie sięgały, aby mnie zasłaniać i błogosławić. Twoje oczy, Twoje usta, Twoje ręce, o Jezu, wszystko to widziałem, czułem to, byłem w téj chwili szczęśliwym.

Nie, nigdy cię nie zapomnę, ty wspaniała nocy, któraś mi prawdziwą obecność Jezusa Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza dała uczuć.

Ach słodka, ach szczęśliwa rozkoszy, tak mało znana i tak rzadko pojęta!

Było nas tam około 4000 zgromadzonych; kapłani i świeccy, po większej części nie znający jeden drugiego, lecz w duchu znajomi, bośmy byli chrześciance, wszyscy chrześciance, byliśmy katolicy, tak jest, sami katolicy. Kochaliśmy się, a przyczyną naszej miłości był Jezus w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza; Jezus, który nas tutaj zgromadził.

Z najdalszych krajów spieszyliśmy dotąd, prowadzeni miłością Przenajświętszego Sakramentu ołtarza, ściskaliśmy sobie dłonie, jak najlepsi przyjaciele po długiem rozłączeniu.

Dla czegoście tam nie byli obecnymi, wy którzy Jezusa nie kochacie, gdyż Go nie znacie; o żebyście tam byli, z pewnością byłyby wasze przesady o Jezusie i o nas zniknęły i byłibyście zawołali, jak niegdyś poganie, mówiąc: „Patrzcie, jak się oni pomiędzy sobą kochają!”

Nie, nigdy cię nie zapomnę, wspaniała nocy, któraś mi prawdziwą miłość chrześcijańską dała uczuć.

Ach rozkoszy wspólnej modlitwy, która serca i dusze łączysz! Ach rozkoszy wewnętrznego i rzetelnego przyrzeczenia, Bogu tylko chcieć należeć na zawsze, pozostać pobożnym, poprawić się, wiernym i poddanym, Apostołem Jezusa Chrystusa się stać, obrońcą i sługą Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza się stać.

Nie, nie, nigdy cię nie zapomnę, ty wspaniała nocy, któraś nam dała poznać serdeczną modlitwę i prawdziwe oddanie się Jezusowi.

Ach, jaką rozkosz czuje duch mój, przypominając sobie dzieła zadosyćuczynienia i pokuty.

Ach Jezusie! odkryliśmy spustoszenie duszy naszej, poznaliśmy, jak wiarołomnymi byliśmy pod względem naszych postanowień i przedsięwzięć, któreśmy przy pierwszej Komunii św. uczynili.

Gdzie się podziały owe zamiary, któreśmy w czasie naszych ćwiczeń duchownych powzięli? Ach niedotrzymaliśmy ich; teraz uczyniliśmy przysięgę, powstać i nawrócić się z drogi, którąśmy dotychczas postępowali.

Obraz Twój, o Jezusie, widzieliśmy w sercach naszych dziełek, obraz ten jest zabrudzony i przestoczony bezbożnymi naukami, jakie wszędzie rozsiewane bywają, a przysięgliśmy, obraz ten znów odnowić i przywrócić mu pierwotny odblask.

Słyszeliśmy Imię Twoje lżyć, słyszeliśmy Cię w Eucharystyi pogardzać i zaprzeczać, a przysięgliśmy zadosyćuczynienie, hołd i modły Ci składać, na jakie zasłużyłeś.

Nie, nie zapomnę cię wspaniała nocy, któraś mi dała poznać szczęście, stać się Bogu użytecznym, oddając się Jemu, Onemu czas mój, zdrowie moje, a nawet — gdyby tego potrzeba było — i życie moje poświęcić.

Śliczna była ta noc, zwłaszcza ostatnia godzina jej, gdy z wniesionej ambony, pod niebem gwiazdami zasianem, przy odblasku tysięcy gorejących świec, które milczące pospólstwo w rękę trzymało, gdy wśród tej uroczej ciszy kapłan wolnym, rzetelnym i wzruszonym głosem słowa wiary i miłości do Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza przepowiadał.

Każde z tych słów powtórzył zachwycony lud równie wolno i wyraźnie, jak ów kapłan. Śliczna była ta godzina, gdy się owe 4000 głosy w jeden połączyło, słowa miłości do Jezusa w Przenajśw. Sakramencie skierowane.

Członkowie tego świętego zgromadzenia, pielgrzymi do świętej Eucharystyi, żołnierze Serca Jezusowego, pamiętajmy zawsze na obietnice tej nocy uczynione, ażeby i Pan Jezus kiedyś na nas pamiętać raczył.

Teraz nastąpiło oświadczenie czci, którą czcigodny O. Verbeck z zakonu Jezusowego, otoczony klęczącym pospólstwem i strażą honorową złożoną z 200 kapłanów w stósownem ubraniu, głośno przepowiadał:

Panie Jezu Chryste!

Z głębokim ukłonem przed Tobą, wierzymy, żeś rzeczywiście w tej świętej Hostyi obecnym jest;

słowo, które się człowiekiem stało, praweziwy Bóg i człowiek, nasz Stworzyciel, nasz Odkupiciel, nasz ostatni cel. Na wspomnienie Twych dobrodziejstw a naszej niewdzięczności przejmuję nas żal i wstyd.

Wołamy przeto w obecności Twego najczcigodniejszego Sakramentu z głębokim żalem: Panie Jezu, przebac nam! Dla naszych własnych grzechów, dla grzechów naszych braci, naszych przyjaciół, nawet całego kraju, prosimy o przebaczenie, o Jezu! Za wszelkie bluźnierstwa i zbezczeszczenie dni świątecznych wołamy: przebaczenie o Jezu! przebac nam! — Za nienawiść i zawziętość naszą prosimy o przebaczenie, o Jezu przebac nam!

Za pogwałcenie przykazań kościelnych i prześladowanie Twego namiestnika na ziemi prosimy o przebaczenie, o Jezu, przebac nam!

Za zbezczeszczenie Twój świątyni i obelgę wyrażoną Ci w Twym świętym przybytku prosimy o przebaczenie, o Jezu, przebac nam.

Spojrzyj z tronu Twego na naszą pokorę, na naszą skrucę.

Oddajemy Ci cześć w Twym świętym Sakramencie; chcemy Cię często odwiedzać, chcemy Cię kochać.

Pobłogosław nas przeto, o Jezu! pobłogosław nasze sioła, pobłogosław wszystkich kapłanów pomnażających Twą chwałę, pobłogosław nas wszystkich proszących Cię o to.

Ażebyśmy się wszyscy, którzy się Ciałem Twym przenajświętszem karmimy, na tamtym świecie połączyli, aby Cię na wieki wychwalać i sławić.

**Pailletes d'Or, Aubanel w Avignon.**

## Fundacye.

**Opole.** Dawnego czasu istniała tutaj przy farnym kościele stara fundacya na tę intencyą, żeby odwiedzanie chorego z Przenajśw. Sakramentem publicznie i uroczyście się odbywało. Dwa obyczajni i bogobojni chłopcy mieli nieść przed kapłanem dwie białe pochodnie, albo — jeżeli pogoda nie pozwoliła — dwie na ten cel urządzone laternie, spiewając głośno: „Pange lingua.“ Kościelny miał nieść mały baldachin na ten cel jedynie przeznaczony. W pomieszkaniu chorego miała być odmówiona Litania do Najświętszej Panny i Psalm pokutny na intencyą chorego.

Fundacyą tę ustanowiła pobożna hrabina Franciszka Tenczin z domu baronowa Falkenberg w roku 1727. Kapitał na ten cel przeznaczony wynosił około 1000 talarów; na ów czas rzeczywiście wysoka suma, która atoli znikła. Sekularyzacya, 30. Września 1810 ogłoszona, może i tę fundacyą zagrabiła.

Inna, dzisiaj jeszcze istniejąca fundacya żąda, żeby w niedzielę zapustną po południu odprawiało się rozmyślanie w polskiej mowie, a w następny poniedziałek i wtorek w niemieckiej mowie z ambony. A ponieważ w dni te odprawia się wystawienie Przenajświętszego Sakramentu we farnym kościele, przeto przy rozmyślaniu tem ma być owa tajemnica szczególnie uwzględniona.

---

## Podniesienie.

Kapłan<sup>\*</sup> słowa przemienienia wymówił, a w tem okamgnieniu znikła istota chleba i wina; gdy kapłan słowa te wyrzekł, od tego momentu jest Syn Boży obecnym w każdej Hostyi i w każdej najmniejszej części Hostyi. Jest On tam obecnym, nie opuszczając swego tronu, gdzie zasiada po prawicy Ojca niebieskiego.

Tak, duszo moja, nie jest to chleb, który się na ołtarzu przechowuje, lecz Bóg wszechmocny który stworzył świat; jestto Bóg dobrotliwy, który ten świat odkupił; Bóg sprawiedliwy, który w dzień sądu ostatniego świat sądzić będzie; jestto Słowo Boże, niestworzona mądrość spłodzona w łonie niepokalanem Panny, jestto Jezus Chrystus jednorodzony Syn Boga, Syn Maryi Panny, który za nas cierpiał i umarł.

Jezus Chrystus jest tu, samotny w dzień i w nocy, otoczony głębokiem milczeniem, czeka, aż do Niego przyjdę, ażeby Mu moje skargi i prośby przedłożyć. On mnie zachęca do uciekania się do Niego, mówiąc: „Pójdźcie do mnie wszyscy strapieni i obciążeni, a ja was posilę.“

Oto jestem, mój Boże! Oto jestem z mem sercem nędznem, pełen boleści i skruchy. Udałem się do ludzi, lecz ci mnie nie zrozumieli; rzuciłem się w rozkosze świata tego, aby sumienie moje zagłuszyć, lecz niestety, uczułem w sobie tylko samą gorycz.

Rzucam się więc do nóg Twych Boże mój, bądź mi Ty na pomocy. Trudno mi, mój Boże, rękę Twoą ucałować, czując chłosty Twoje; daj mi, proszę Cię o to, serdecznie, ową wewnętrzną i żywą miłość, któraby naturę moję opanowała. Pozwól mi Ciebie kochać i cierpieć.

Kochać Cię bez cierpienia, byłoby rozkoszą niebieską, na którą nie zasłużyłem; cierpieć bez miłości, byłoby tyle, co męki piekielne ponosić, których się lękam.

O Boska Hostyo! udziel sercu memu łaski kochania się w Tobie i posiadania Cię niegdyś na wieki.

---

## **Zawezwanie.**

Bogu jest prawdziwie przyjemną rzeczą, gdy się modlimy za dusze cierpiące w czyściu, które za życia czciły Przenajświętszy Sakrament, lub gdy owym Świętym w niebie szczególną cześć oddawamy, którzy tu na świecie przebywając, życie swoje eucharystycznemu Bogu poświęcili. Cześć tę można jeszcze więcej pomnożyć, jeżeli się takowa w połączeniu z innemi osobami wykonywa

---

## **Imprimatur.**

Księcio-biskupi Wikaryat jeneralny.  
Wrocław, 23. Stycznia 1883.

Gleich.

Stutzer.

---

Drukiem Józefa Wolff w Opolu.

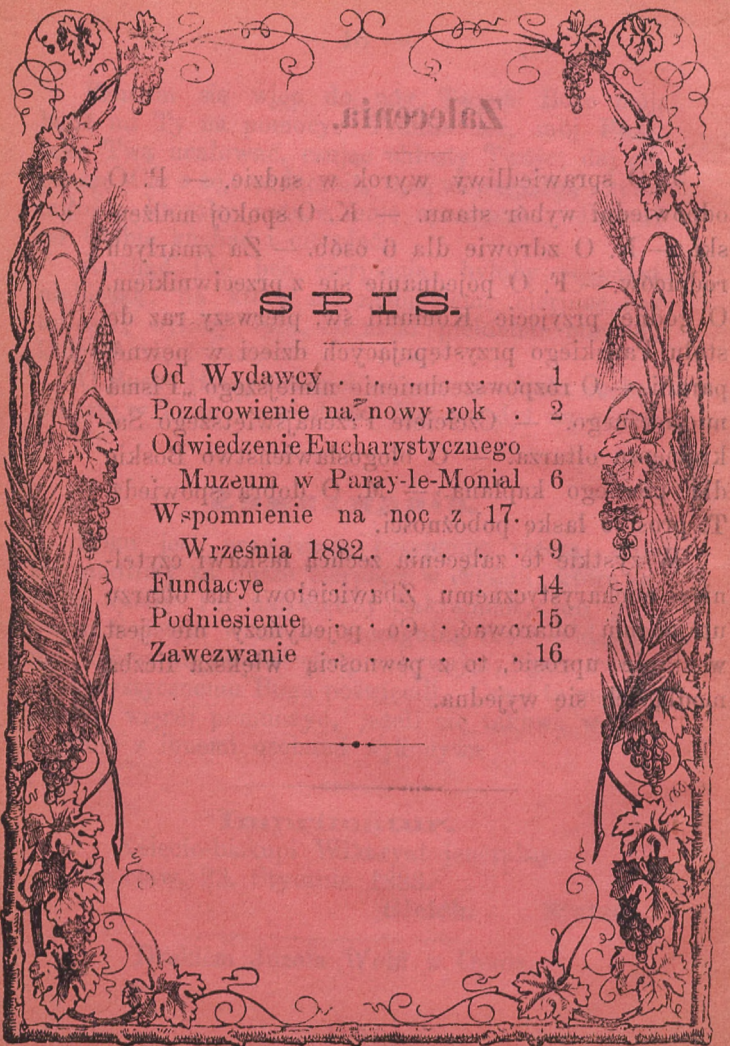
## Zalecenia.

---

J. O sprawiedliwy wyrok w sądzie. — P. O odpowiedni wybór stanu. — K. O spokój małżeński. — N. O zdrowie dla 6 osób. — Za zmarłych rodziców. — F. O pojednanie się z przeciwnikiem. O godne przyjęcie Komunii św. pierwszy raz do stołu Pańskiego przystępujących dzieci w pewnej parafii. — O rozpowszechnienie niniejszego „Pisma miesięcznego.“ — Czyciele Przenajświętszego Sakramentu ołtarza. — O błogosławieństwo Boskie dla pewnego kapłana. — M. O dobrą spowiedź. T. prosi o łaskę pobożności.

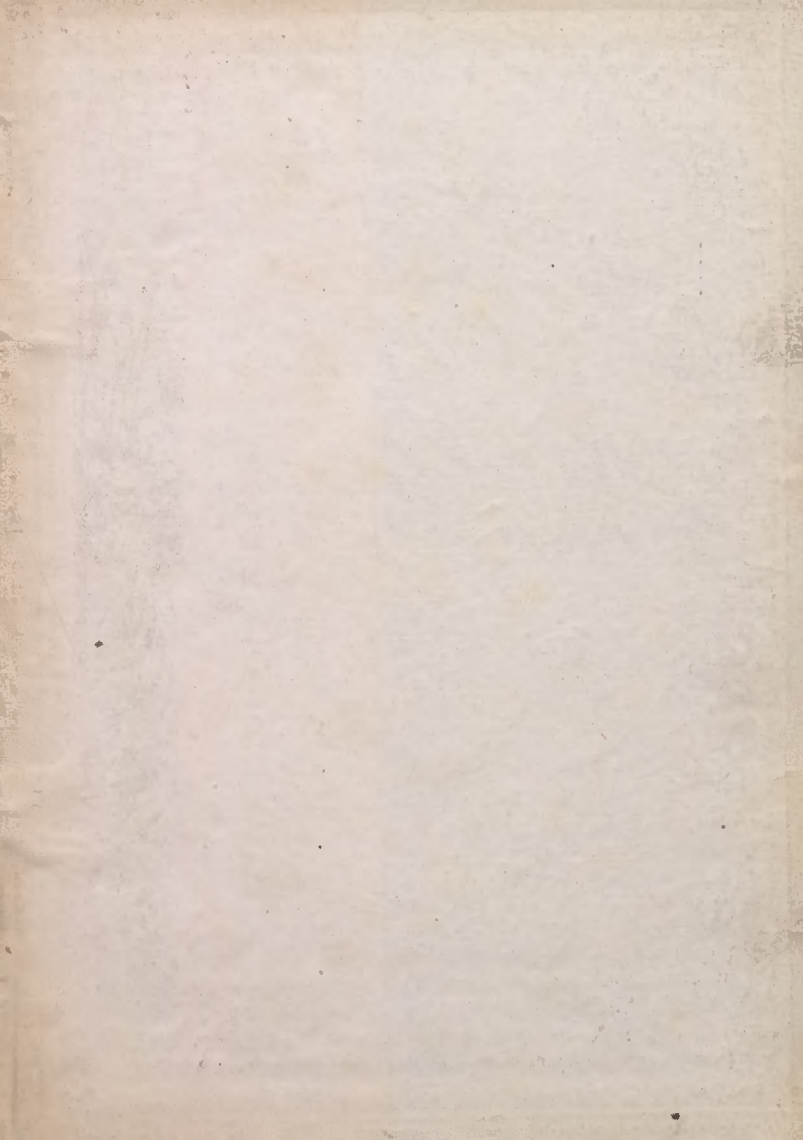
Wszystkie te zalecenia zechcą łaskawi czytelnicy eucharystycznemu Zbawicielowi na ołtarzu utajonemu ofiarować. Co pojedynczy nie jest w stanie uprosić, to z pewnością większa liczba modlących się wyjedna.

---



# SPIS.

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Od Wydawcy . . . . .                                     | 1  |
| Pozdrowienie na nowy rok .                               | 2  |
| Odwiedzenie Eucharystycznego<br>Muzeum w Paray-le-Monial | 6  |
| Wspomnienie na noc z 17.<br>Września 1882. . . . .       | 9  |
| Fundacye . . . . .                                       | 14 |
| Podniesienie . . . . .                                   | 15 |
| Zawezwanie . . . . .                                     | 16 |



Pracownia Śląska

4111

1883

II

MF